

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 05, sierpień 2016 15:01

Dawid Kulpa

Odslony: 1967

Bezpieczeństwo na drodze to także umiejętność udzielania pierwszej pomocy, wokół której istnieje wiele mitów. Warto więc omówić te najbardziej popularne, by udzielając pierwszej pomocy poszkodowanemu nie popełnić błędów, które mogą zaważyć o jego zdrowiu, a nawet i życiu!

Mit – „*lepiej nie ruszać poszkodowanego*”

Jakie są fakty?

Poszkodowany po wypadku drogowym może mieć rozległe obrażenia i uraz kręgosłupa – to fakt. Dlatego osoby, które oddychają i są przytomne, powinny po zdarzeniu na drodze czekać bez ruchu na służby ratunkowe – jeśli tylko miejsce wypadku jest bezpieczne. Ale jeżeli poszkodowany straci przytomność, może również w tej samej chwili przestać oddychać! A bez oddechu, nie ma szans dożyć do przyjazdu pogotowia. Dlatego jeśli poszkodowany nie daje znaku życia, musisz go ruszyć, położyć na plecach i uciskać jego klatkę piersiową!

Jaki jest wniosek?

Poszkodowanych nieprzytomnych i nieoddychających trzeba ruszyć, by ratować im życie. Również tych, którzy są w miejscu niebezpiecznym. Jeśli poszkodowany jest przytomny (mówi, reaguje) i leży w miejscu bezpiecznym, przytrzymajmy go bez ruchu do przyjazdu pogotowia.

Mit – „*Uciskając klatkę piersiową w reanimacji możemy połamać żebra i przebić nimi płuca*”

Jakie są fakty?

Ratując życie, myślimy o tym co najważniejsze – żeby mózg dostał odpowiednią porcję krwi z tlenem i nie umarł. Aby to osiągnąć, trzeba uciskać naprawdę mocno! Wszyscy boją się, że przesadzą i w efekcie uciskają klatkę tak delikatnie, że w mózgu, na skutek niedotlenienia, dochodzi do nieodwracalnych zmian. A przecież lepiej złamać komuś żebro, ale uratować mu mózg. Dlatego uciskajmy mocno. A co z płucami? Nasza klatka jest mocną strukturą i nawet jeśli podczas reanimacji pęknie żebro, nie uszkodzi ono narządów wewnętrznych.

Jaki jest wniosek?

W reanimacji uciskajmy klatkę piersiową dorosłego człowieka na minimum 5 cm, czyli naprawdę mocno. Nie bójmy się.

Mit – „*Zanim wyjmemy poszkodowanego z pojazdu, musimy założyć mu kołnierz*”

Jakie są fakty?

Po wypadku będziemy wyciągać poszkodowanego z samochodu tylko w dwóch sytuacjach: jeśli nie oddycha lub jeśli miejsce bezpośrednio zagraża jego życiu. W obu tych okolicznościach nie ma czasu na zakładanie kołnierza. Co więcej, międzynarodowe wytyczne z 2015 roku mówią o tym, że osoby, które okazjonalnie udzielają pierwszej pomocy, nie powinny zakładać kołnierza, bo próbując go założyć, wykonują wiele niepotrzebnych ruchów głową poszkodowanego i narażają go na pogłębienie urazów.

Jaki jest wniosek?

Nie myślimy o kołnierzu. Jeśli wyciągamy poszkodowanego z samochodu w sytuacji krytycznej, nie ma na to czasu. A gdy zdecydujemy się go zostawić w samochodzie (jest bezpiecznie, a on oddycha), chwyćmy oburącz jego głowę i po prostu trzymaj ją do przyjazdu pogotowia.

Kącik motoryzacyjny (99). Najbardziej popularne mity o udzielaniu pierwszej pomocy na drodze

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 05, sierpień 2016 15:01

Dawid Kulpa

Odsłony: 1967

Pamiętajmy

Nasza pomoc to 3 razy większa szansa na przeżycie poszkodowanego, dlatego warto a nawet należy znać zasady udzielania pierwszej pomocy!

Źródło: kierunekratunek.pl oraz axadirect.pl